

Bisz / Radex, Pokaż mi język

językiem wycieramy gęby, szkoda gadać
od prania brudów, mózgów, barwy zblakły
a obraz świata nie jest biało czarny
Czasem to Pollock, innym razem Chagall
nie czujemy bogactwa faktury
kory dębu, piaskowca czy gęziej skóry
opuszki stwardniałem od scrollowania
świat się wytarł od nadużywania

prawda i kłamstwo
ziemia i niebo
jak zbyt często powtarzane „kocham”
w nieczułych ustach utraciły świeżość
a na językach kamienieją słowa
wyprostowaliśmy się chyba nie całkiem
znad skowytów, wciąż widzimy pałkę
a nie smyczek , pędzel, czy skalpel

mów do mnie ładniej pokaż mi język
chcę słuchać twoich zaklęć
pleć, szczekaj, ale nie gryź